

Jezioro Maerjelen



JAN KASPROWICZ

Z WICHRÓW I HAL, Z ALP

Jeziro Maerjelen

I

Z szczytu patrzałem na tve zimne tonie,
Na nieruchomą zieleń twych przezroczy,
Lśniących, jak smaragd, w olbrzymiej koronie
Wirchów lodowych i piarżystych zboczy¹.

Duch, Woda, Zaświaty

O Maerjelen! niebo wokrag płonie,
Całe w ozdobie płomiennych warkoczy,
A na błękitnym twych głębin wygonie
Stado kier białych w cichej fali broczy.

Na Wyspie Zmarłych snac² jest kryształ taki,
Gdzie dusze, wzięwszy rozbrat z znojną ziemią,
Zmywają z siebie doczesność i potem,

Wielkich tajemnic przeniknąwszy szlaki,
Dla ciał zamknięte, jak łabędzie drzemią,
Oszołomione swym nowym żywotem.

II

Przedziwna cisza... Ni wiew nie zawionie,
Żwir się po graniach czarniawych nie stoczy,
Śnieg w tę spokoju milczącą harmonię
Z hukiem z swej paszczy nie wypadnie smoczej.

Cisza, Nieśmiertelność,
Śmierć

Czułem, że skryta gdzieś w przestworów łonie
Śmierć, na twej tafli magicznymi oczy
Spoczywająca, i me ciepłe skronie
Otula z wolna chłodem swych zamroczy.

I zdało mi się, że to ziemskie życie,
Kiedym tak patrzył w tve nieme zwierciadło,
Niby strzęp jaki ze mnie już opadło,

Sen, Wizja

Żem jedną z kier tych, co na twojej płycie,
Od gleczerowych³ urwane wybrzeży,
Śnią w swojej czystej, nieśmiertelnej śnieży.

¹piarżystych — takich, u stóp których utworzyły się piargi, czyli rumowiska skalne. [przypis edytorski]

²snac — starop. przecież, podobno. [przypis edytorski]

³gleczerowych — lodowcowych (z niem. *der Gletscher* — lodowiec). [przypis edytorski]

III

Głębie przestworu w błękitnej oponie —
Ni jednej chmurki wędrowiec nie zoczy⁴;
Słońce, wpatrzone w to ciszy ustronie,
Snać swego kręgu z miejsca nie potoczy.

Rajską za sobą wiodąc eudemonię⁵,
Niezmierną dałą ciężka senność kroczy:
Lodowe szczyty śnią na nieboskłonie,
Bór nadrodański śni w fioletoń mroczy.

Tajemnym blaskiem Maerjelen się mieni,
Gładkie, milczące, ujęte, jak w ramy,
W skał i gleczeru spadziste krawędzie...

Duch, Natura

Dusza się kąpie w lustrzanej zieleni,
A kry te białe, bez skazy i plamy,
Drzemią, jak śnieżne, uśpione łabędzie.

⁴zoczyć — zobaczyć. [przypis edytorski]

⁵eudemonia (gr.) — stan najwyższego szczęścia (w tym znaczeniu słowo to występuje jako termin filoz.),
uspokojenia, spełnienia, pomyślności. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/z-wichrow-i-hal-z-alp-jezioro-maerjelen>

Tekst opracowany na podstawie: Jan Kasprowicz, Krzak dzikiej róży, Towarzystwo Wydawnicze, Lwów, 1898

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).